

**Sygn. akt II AKa 189/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Marek Wolski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Bohdan Tracz SA Andrzej Kaczmarek
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Muszyńska

przy udziale Zbigniewa Nowosada prokuratora Prokuratury Okręgowej w Zamościu delegowanego do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2013 r.

sprawy **S. R.** oskarżonego z art.18 § 1 k.k. w zw. z art.310§ 1 k.k., art.310 § 2 k.k. w zw. z art.286 § 1 k.k. w zw. z art.11 § 2 k.k. w zw. z art.12 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 20 maja 2013 r., sygn. akt II K 33/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. H. kwotę (...) (jeden tysiąc sto siedem) złotych, w tym 23% podatku VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę wykonaną z urzędu w śledztwie oraz w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję ustalając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**S. R. został oskarżony o to, że:**

I. w lutym 2012 roku, daty bliżej nieustalonej, w N., powiatu (...) kierował wykonaniem czynu zabronionego przez K. G. (1) w ten sposób, że polecił wymienionemu podrobienie siedmiu banknotów o nominale 100 zł, tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k.,

II. po kilku dniach od czynu z pkt I, w lutym 2012 roku, daty bliżej nieustalonej, w N., powiatu (...) kierował wykonaniem czynu zabronionego przez K. G. (1) w ten sposób, że polecił wymienionemu podrobienie 24 banknotów

o nominale 100 zł, tj. o czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k.,

III. w lutym 2012 roku, w N., powiatu (...), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich okresach czasu, wiedząc, że posiada podrobione banknoty o nominale po 100 zł, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej puszczał je w obieg, w ten sposób, że wręczał je ustalonym nieletnim i nieustalonym dorosłym, za które następnie dokonywali oni zakupów, czym między innymi wprowadził w błąd co do autentyczności pieniędzy, T. T. i doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 376 zł, tj. o czyn z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**Wyrokiem z 20 maja 2013 roku w sprawie II K 33/12 Sąd Okręgowy w Zamościu uznał S. R. za winnego tego, że:**

1. w miesiącu lutym 2012 roku, w N., okręgu (...), wykorzystując uzależnienie od niego K. G. (1), wynikające z szantażowania go groźbą powiadomienia organów ścigania o tym, że kilka dni wcześniej podrobił on na prośbę ustalonej osoby nieletniej banknot o nominale 100 złotych polskich, polecił temuż K. G. (1) wykonanie czynu zabronionego, polegającego na wyprodukowaniu za pomocą urządzenia wielofunkcyjnego 7 sztuk imitacji banknotów o nominale 100 złotych polskich, udzielając mu równocześnie pomocy do wykonania tego czynu, poprzez przekazanie oryginalnego banknotu o nominale 100 złotych polskich, który to banknot K. G. (1) wykorzystał jako wzorzec do wykonania fałszywych pieniędzy, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

2. w miesiącu lutym 2012 roku, w N., okręgu (...) wykorzystując uzależnienie od niego K. G. (1), wynikające z szantażowania go groźbą powiadomienia organów ścigania o tym, że kilka dni wcześniej podrobił on na prośbę ustalonej osoby nieletniej banknot o nominale 100 złotych polskich, polecił temuż K. G. (1) wykonanie czynu zabronionego, polegającego na wyprodukowaniu przy pomocy urządzenia wielofunkcyjnego 24 sztuk imitacji banknotów o nominale 100 złotych polskich, udzielając mu równocześnie pomocy do wykonania tego czynu, poprzez przekazanie oryginalnego banknotu o nominale 100 złotych polskich, który to banknot K. G. (1) wykorzystał jako wzorzec do wykonania fałszywych pieniędzy, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

3. w miesiącu lutym 2012 roku w H., okręgu (...), działając w krótkich odstępach czasu, ze z góry powziętym zamiarem i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, puścił w obieg, jako prawdziwe, imitacje siedmiu banknotów o nominale 100 złotych polskich, wykonanych za pomocą urządzenia wielofunkcyjnego i na jego polecenie przez K. G. (1), w ten sposób, że wspólnie z nieustalonymi osobami płacił tymi imitacjami banknotów za nabywane u nieustalonych obywateli Ukrainy papierosy i wykorzystując ich błędne przekonanie, że otrzymują prawdziwe pieniądze, doprowadził wyżej wymienione osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

i wymierzył mu za przestępstwa przypisane w pkt 1 i 2 przyjmując, że stanowią jeden ciąg, na podstawie art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.k., karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś za przestępstwo przypisane w pkt 3, na podstawie art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. oraz art. 33 § 2 k.k., karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i karę 100 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych (pkt I). Jednocześnie, na zasadzie art. 91 § 2 k.k., biorąc za podstawę kary jednostkowe pozbawienia wolności wymierzone S. R. z osobna, orzekł wobec niego karę łączną w wysokości 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt II), zaliczając na jej poczet okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od 21 marca 2012 roku do 18 maja 2012 roku oraz od 13 czerwca 2012 roku do 7 lutego 2013 roku (pkt III). Nadto, na podstawie art. 230 § 1 k.p.k. zwrócił S. R. telefon komórkowy Samsung wraz z kartą SIM, opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr II/12 pod pozycją nr 8 na karcie 160 akt (pkt IX), zasądził od Skarbu Państwa m.in. na rzecz adw. S. H. kwotę 2.656,80 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę

oskarżonego sprawowaną z urzędu (pkt X) oraz zasądził od S. R. 800 zł tytułem opłaty sądowej i 3.657 zł tytułem zwrotu przypadającej na niego połowy poniesionych w sprawie wydatków (pkt XI).

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się prokurator i obrońca oskarżonego.

**Prokurator** zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego S. R., zarzucając:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na wyrażeniu niesłusznego poglądu, iż w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki do nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec oskarżonego S. R., w sytuacji gdy prawidłowa analiza całokształtu ustalonych okoliczności obciążających wymienionego, między innymi wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów, sposobu, okoliczności, motywu oraz zamiaru popełnienia przestępstwa, prowadzi do wniosku, iż w sprawie brak jest podstaw do zastosowania wobec niego instytucji wskazanej w art. 60 k.k.,

2) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego S. R., polegającą na orzeczeniu za przypisane mu przestępstwa łącznej kary pozbawienia wolności poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, w sytuacji gdy ustalone przez Sąd okoliczności popełnienia czynu oraz okoliczności dotyczące samego sprawcy przemawiają za orzeczeniem wobec niego kary bez nadzwyczajnego jej złagodzenia w łącznym wymiarze 6 lat pozbawienia wolności, gdyż tylko taka kara będzie adekwatna do jego winy oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także rodzaju i charakteru naruszonego dobra prawnego jakim jest obrót finansowy, zaś orzeczona kara nie spełnia swoich celów zapobiegawczych i wychowawczych, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Podnosząc powyższe zarzuty prokurator wniósł o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy S. R. Sądowi Okręgowemu w Zamościu do ponownego rozpoznania.

**Obrońca oskarżonego S. R. zaskarżając wyrok zarzucił:**

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów (pkt I wyroku), w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego nie pozwala na takie twierdzenie,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż fałszywe banknoty nie były podrobione nieudolnie, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego m.in. wyjaśnień K. G. wynika, że były one podrobione w sposób mało profesjonalny,

3) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 4, 5 § 2, 7, 424 k.p.k. poprzez subiektywną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w sposób uwzględniający jedynie okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego bez równoważnego potraktowania dowodów świadczących o braku winy po jego stronie,

4) obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności mających bezpośredni wpływ na treść orzeczenia,

5) naruszenie przepisów prawa materialnego – rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a mianowicie § 2 ust 2, 3 w zw.

z § 14 ust 1 pkt 1, 5 oraz § 16 poprzez zasądzenie niewłaściwej kwoty wynagrodzenia za nieopłaconą obronę z urzędu w wysokości 2.656,80 zł (bez wskazania podatku VAT), w sytuacji gdy prawidłowa stawka minimalna powinna wynosić bez podatku VAT 2.460 zł, a stawka z podatkiem VAT 3.025,80 zł,

6) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 624 k.p.k. poprzez pominięcie całokształtu sytuacji majątkowej, rodzinnej, osobistej oskarżonego oraz faktu jego przebywania w Zakładzie Karnym podczas jego aresztowania.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu lub uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Odnośnie pkt X wyroku, dotyczącego wynagrodzenia za nieopłaconą obronę oskarżonego wykonaną z urzędu, wniósł o zmianę wyroku poprzez zasądzenie stawki minimalnej w wysokości 2.460 zł podwyższonej o podatek VAT, co daje łączną kwotę 3.025,80 zł, zaś odnośnie pkt XI wyroku, dotyczącego zasądzenia od oskarżonego kosztów sądowych, wniósł o zmianę wyroku poprzez zwolnienie S. R. w całości od ponoszenia opłaty sądowej w wysokości 800 zł i obciążenie Skarbu Państwa wydatkami wyłożonymi w jego sprawie w wysokości 3.657 zł.

### **Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:**

Apelacje prokuratora i obrońcy oskarżonego są oczywiście bezzasadne i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Oskarżyciel publiczny nie złożył wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku, co – stosownie do treści art. 457 § 2 k.p.k. - zwalnia Sąd Apelacyjny z obowiązku sporządzenia w tym zakresie pisemnych motywów orzeczenia z urzędu.

Odnosząc się do środka odwoławczego wywiedzionego przez obrońcę S. R., wskazać trzeba, że całkowicie chybione są podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4, 5 § 2, 7, 410, 424 k.p.k., będące w istocie jedynie polemiką z poczynionymi przez Sąd Okręgowy w Zamościu prawidłowymi ustaleniami faktycznymi, znajdującymi odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy orzekając w niniejszej sprawie procedował prawidłowo, nie uchybiając wskazanym wyżej normom. Ustalenia faktyczne poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który – wbrew twierdzeniom skarżącego - ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. Oparł się na dowodach uznanych za miarodajne, po wnikliwej analizie całokształtu materiału dowodowego. Swoje argumenty i wnioski przedstawił w logicznym i przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, które spełnia wymogi określone w art. 424 k.p.k.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 4 k.p.k. i wyrażonej w tym przepisie zasady obiektywizmu, przejawiającej się w konieczności realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron i innych uczestników postępowania, jak również w niezbędności przestrzegania zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Autor apelacji nie wskazał żadnych okoliczności, które dowodziłyby postępowania Sądu I instancji wbrew tak pojmowanej zasadzie, a analiza przebiegu procesu również nie uprawnia do takich wniosków. Nadto przepis powyższy formułuje dyrektywę postępowania o charakterze ogólnym, której przestrzeganie jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i – jako taki – nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji (por. wyrok SN z dnia 5 października 2010 roku, III KK 370/09, LEX nr 844464; postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2007 roku, V KK 79/07, LEX nr 280729).

Jednocześnie fakt podniesienia przez obrońcę oskarżonego zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. dowodzi braku zrozumienia, na czym polega naruszenie zasady in dubio pro reo w procesie karnym. Otóż naruszenie tej reguły ma miejsce jedynie wówczas, gdy sąd orzekający poweźmie wątpliwości co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i nie mogąc wątpliwości tych usunąć, rozstrzyga je na niekorzyść oskarżonego. Taka sytuacja procesowa nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie, zaś odmienny, subiektywny pogląd autora apelacji jest w tej kwestii bez znaczenia. Przeciwnie, Sąd Okręgowy w Zamościu nie posiadając dowodów na to, by S. R. puścił w obieg również dwadzieścia cztery falsyfikaty banknotów otrzymanych od K. G. (1), za

udowodnione uznał jedynie puszczenie w obieg siedmiu sztuk fałszywych banknotów, rozstrzygając w ten sposób, pozostające po wyczerpaniu inicjatywy dowodowej, wątpliwości na korzyść oskarżonego (strona 8 – 10 uzasadnienia).

Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje natomiast, aby Sąd Okręgowy powziął wątpliwości w kwestii polecenia przez S. R. współoskarżonemu K. G. (1) wyprodukowania łącznie 31 sztuk imitacji banknotów o nominale 100 złotych polskich, przy wykorzystaniu uzależnienia K. G. (1) od niego oraz przy równoczesnym udzieleniu pomocy K. G. (1) do wykonania fałszywych pieniędzy, czy też w kwestii puszczenia przez S. R.

w obieg, jako prawdziwych, imitacji siedmiu banknotów o nominale 100 złotych polskich

i nie mogąc wątpliwości tych usunąć rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Oczywiście zawsze można stwierdzić, że wprawdzie przy rozstrzyganiu sprawy sąd nie miał wątpliwości, choć powinien był je mieć na przykład z powodu luk w materiale dowodowym, ale wówczas nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k., lecz ewentualnie innych przepisów ustawy procesowej, jako że wadą pierwotną jest niedostrzeżenie braków dowodowych, a konsekwencją tego błędu jest brak wątpliwości sądu (por. wyrok SN z dnia

5 października 2000 roku, II KKN 332/00, LEX nr 50908).

Analiza treści pozostałych wskazanych wyżej zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego oraz ich uzasadnienia prowadzi natomiast do wniosku, że skarżący uchybień upatruje przede wszystkim w bezzasadnym – jego zdaniem - obdarzeniu wiarą wyjaśnień współoskarżonego K. G. (1) obciążających S. R., przy jednoczesnym uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień tego ostatniego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi jednak, że Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oparł nie tylko na kwestionowanych przez skarżącego wyjaśnieniach K. G. (1), ale także na częściowo wiarygodnych wyjaśnieniach S. R., zeznaniach świadków (zwłaszcza G. S., R. K., M. R., I. S., J. W. (1), W. G., J. W. (2), A. G., P. W., D. N.), a nadto na dowodzie nieosobowym w postaci opinii biegłego z zakresu informatyki. Szczegółowa analiza wymienionych wyżej dowodów – w powiązaniu z pozostałymi dowodami w sprawie – pozwoliła przy tym na nie budzące wątpliwości ustalenie sprawstwa S. R. oraz odtworzenie okoliczności towarzyszących popełnionym przez niego czynom.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy, weryfikując wartość dowodową poszczególnych źródeł osobowych, w tym również dowodu z wyjaśnień K. G. (1), uznał za wiarygodne jedynie te fragmenty, które znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, bądź też były zbieżne z tym, co na ten temat mówili inni przesłuchani w tej sprawie. Tak przeprowadzona ocena dowodów nie jest ich wybiórczym traktowaniem, lecz dochodzeniem do wyjaśnienia przebiegu wypadków w sposób jak najbardziej obiektywny.

Podkreślić również trzeba, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego,

a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wszystkie te wymogi spełnił.

Sąd Okręgowy obszerną część uzasadnienia poświęcił przy tym analizie kwestionowanych przez autora apelacji wyjaśnień K. G. (1), także pod kątem ewentualnego fałszywego pomawiania S. R. celem poprawienia własnej sytuacji procesowej. Przyjęta w tym zakresie ocena, w pełni zaakceptowana przez sąd odwoławczy, nie wymaga powtórnego jej przytaczania.

Oczywisty jest natomiast fakt, że argumenty przedstawione przez Sąd zawsze będą niewystarczające dla strony, dla której zapadł niekorzystny wyrok. Rzecz jednak w tym, że patrząc obiektywnie na uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się naruszenia, które wynikałoby z niejasnej argumentacji, pobieżnej analizy poszczególnych problemów, rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, czy też skazania pomimo braku dowodów. Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego nie dostarcza przekonujących i logicznych argumentów, które powyższy pogląd mogłyby podważyć. Twierdzeń skarżącego nie można bowiem skutecznie

przeciwstawić konkretnym dowodom, na których Sąd I instancji oparł swoje ustalenia co do zachowania oskarżonego. Pamiętać przy tym należy, iż w toku postępowania dowodowego Sąd I instancji miał bezpośredni kontakt z każdym osobowym źródłem dowodowym, co niewątpliwie ułatwiało mu nabranie właściwego przekonania odnośnie waloru wiarygodności każdego z nich, w tym także co do oceny wyjaśnień K. G. (1).

Obrońca oskarżonego, wskazując na sprzeczności w wyjaśnieniach K. G. (1), co do puszczenia przez S. R. fałszywych banknotów w obieg, odwołał się do wyrwanych z kontekstu fragmentów tych wyjaśnień. I tak wskazał, że K. G. (1) początkowo podał, iż S. R. „kupi na Ukrainie papierosy”, a następnie, że „wcisną Ukraincom na bazarze” (strona 4 apelacji). Tymczasem z protokołów przesłuchań wynika, że K. G. (1) wyjaśniał, iż S. R., zamawiając kolejną partię fałszywych banknotów „wspomniał mu, że siedem banknotów wcisnął Ukraincom na bazarze” (k. 23), zaś następne fałszyfikaty są „potrzebne, bo jedzie na H. i wciśnie je Ukraincom” (k. 22v) oraz, że „za te fałszywki kupi na Ukrainie papierosy, sprzeda je w kraju (...)” (k. 22v - 23). Powyższe potwierdził również w toku kolejnego przesłuchania wyjaśniając, że kiedy S. R. polecił mu wyprodukowanie siedmiu sztuk imitacji banknotów o nominale 100 złotych polskich, to „mówił, że za te pieniądze chce od R. i Ukrainców fajki kupować na bazarze” (k. 65).

Stwierdzić zatem należy, że skarżący albo nie zrozumiał sensu kwestionowanych w apelacji wyjaśnień K. G. (1), albo próbuje wprowadzić w błąd sąd odwoławczy. Oczywisty jest bowiem fakt, iż opierając się na przytoczonych wyżej fragmentach depozycji współoskarżonego – w zestawieniu nadto z zeznaniami M. R., który potwierdził fakt nabywania przez S. R. papierosów od obywateli Ukrainy (k. 718) oraz z zeznaniami G. S., który wskazał, że S. R. miał kłopoty finansowe, bo nie miał pieniędzy (k. 455) - Sąd Okręgowy był w pełni uprawniony do poczynienia ustaleń wskazujących na wprowadzenie przez S. R. w obieg siedmiu sztuk fałszywych banknotów poprzez płacenie nimi obywatelom Ukrainy za nabywane od nich papierosy. Kwestionując zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Sąd Okręgowy, obrońca oskarżonego pomija natomiast całość przeprowadzonych przez sąd meriti dowodów, do których sąd ten niezwykle drobiazgowo się odniósł.

W świetle powyższego, za całkowicie bezzasadny należy również uznać podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd I instancji, poprzez – najogólniej rzecz ujmując – przyjęcie, że oskarżony S. R. popełnił przypisane mu zaskarżonym wyrokiem przestępstwa. Zarzut powyższy jest ściśle związany z zarzutami naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania i stanowi pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Apelacyjny w żadnej części nie podziela.

Nie ma również racji skarżący, gdy twierdzi, że skoro K. G. (1) do podrobienia banknotów używał nieprofesjonalnego sprzętu, zwykłego papieru oraz nieoryginalnego tuszu, a nadto nie dokonywał obróbki graficznej skopiowanych fałszyfikatów, zaś banknoty wycinał ręcznie, to błędnie uznał Sąd Okręgowy, że banknoty nie były podrobione nieudolnie. Przywołać w tym miejscu trzeba wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1988 roku w sprawie II KR 7/88 (LEX nr 17913), w którym tenże Sąd zajął słuszne stanowisko, iż sam fakt podrobienia pieniądza nawet w sposób prymitywny, ale w warunkach umożliwiających puszczenie go w obieg jako autentyczny, uznać należy za przestępstwo. Takimi warunkami może być na przykład półmrok, pośpiech przyjmującego pieniądze, wada wzroku, czy jak w omawianej sprawie wykorzystanie fałszyfikatów w transakcji z cudzoziemcami.

Jednocześnie badanie stopnia nieudolności podrobienia banknotów oraz zaawansowania technik wykorzystanych do wytworzenia fałszyfikatu należy uznać za niecelowe z uwagi na to, iż wspomniane okoliczności pozostają bez znaczenia dla realizacji znamion przestępstwa stypizowanego w art. 310 § 2 k.k. Prosty sposób podrabiania banknotów, przy wykorzystaniu na przykład dostępnych powszechnie drukarek laserowych, również stanowi realizację znamienia omawianego przestępstwa, gdyż potencjalnie rzecz biorąc przeciętny człowiek może, działając bądź to w zaufaniu, pośpiechu, czy roztargnieniu, wziąć je za autentyczne (wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2013 roku w sprawie II AKa 40/12, LEX nr 1298954; wyrok SA w Krakowie z 8 marca 2005 roku w sprawie II AKa 35/05, KZS 2005/4/32; wyrok SA w Lublinie z 7 czerwca 2004 roku w sprawie II AKa 131/04, Prok. i Pr. - wkł. 2005/3/23). Odmienne interpretacja

tego stanu rzeczy prowadziłyby do nieuprawnionego i niebezpiecznego dla ochrony obrotu pieniędzmi wyłączenia spod odpowiedzialności karnej fałszowania pieniędzy przy pomocy sprzętu komputerowego.

W tym zaś stanie rzeczy podzielić należy przedstawioną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (strona 22 - 26 uzasadnienia) argumentację w kwestii wyczerpania przez S. R. zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych znamion przypisanych mu przestępstw.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 624 k.p.k. poprzez pominięcie całokształtu sytuacji majątkowej, rodzinnej i osobistej oskarżonego oraz faktu przebywania

w zakładzie karnym podczas jego aresztowania. Z przepisów kodeksu postępowania karnego wynika bowiem, iż regułą winno być obciążenie skazanych kosztami procesu, bo tak stanowi przepis art. 627 k.p.k., zaś czymś wyjątkowym zwolnienie od ponoszenia tych kosztów, które może nastąpić jedynie przy zaistnieniu przesłanek wskazanych w art. 624 § 1 k.p.k. Wbrew głośnym twierdzeniom skarżącego przesłanek takich Sąd Apelacyjny nie jest w stanie się doszukać. Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy – opierając się na informacjach pozyskanych przez S. R. w toku postępowania jurysdykcyjnego (k. 446) oraz potwierdzonych przez jego brata M. R. (k. 718) – zasądził od oskarżonego koszty sądowe, tj. opłatę

w wysokości 800 zł oraz przypadającą na niego połowę wydatków w kwocie 3.657 zł. Zauważyć nadto należy, że S. R. jest osobą stosunkowo młodą i został skazany na karę pozbawienia wolności niezbyt długą, zaś jego ewentualne zatrudnienie w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności sprawi, że wykonanie przez niego obowiązku związanego z uiszczeniem opłaty i zwrotem wydatków poniesionych przez Skarb Państwa, staje się jak najbardziej realne. W tym zaś stanie rzeczy nie miałyby racjonalnego uzasadnienia decyzja o przeniesieniu na Skarb Państwa ciężaru ponoszenia kosztów sądowych, które zostały spowodowane przez skazanego.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, wobec oczywistej bezzasadności omówionych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego S. R. oraz zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym wywiedzionym przez prokuratora, a także wobec niestwierdzenia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny w Lublinie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.) Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz adw. S. H. kwotę 738 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego S. R. wykonaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym, której wysokość uzasadnia treść § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej (Dz. U. z 2002 roku Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Ponadto, mając na uwadze podniesioną w apelacji okoliczność, że adw. S. H. był z urzędu obrońcą S. R. także w toku postępowania przygotowawczego, zaś Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku nie zasądził wynagrodzenia z tego tytułu, Sąd Apelacyjny zasądził na jego rzecz także kwotę 369 złotych, zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 3 wskazanego wyżej rozporządzenia.

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonego S. R. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa, zapadło w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego sytuacja materialna oskarżonego nie pozwala na uiszczenie przez niego tych należności.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.